

Gazeta Prawna publikuje wywiad z dr. Mariuszem Siwoń, radcą prawnym, prezesem Regionalnej Izby Obrachunkowej w Katowicach.

GP: Samorządy będą tworzyły budżety na 2011 rok według nowych zasad. Co się zmieniło w tym zakresie?

MS: Rok 2011 będzie dla nich dość trudnym okresem, ponieważ nowe przepisy ustawy o finansach publicznych wymagają, aby w nowych budżetach wydatki bieżące równoważone były dochodami bieżącymi powiększonymi o nadwyżkę budżetową z lat ubiegłych i wolne środki. Zasada ta dotyczy zarówno planowania, jak i wykonania budżetu. Pewien wyjątek przewidziano tylko dla środków unijnych.

Co to oznacza w praktyce?

Nie będzie można wykazać w budżetach kredytów i pożyczek jako źródła pokrycia wydatków bieżących. Przykładowo jeżeli jakiemuś powiatowi do zamknięcia budżetu będzie brakowało dochodów bieżących, np. na spłatę udzielonych poręczeń lub wydatki na wynagrodzenia, to nie może on na ten cel planować zaciągnięcia kredytu lub pożyczki. Oznacza to, że samorządy będą musiały funkcjonować jeszcze oszczędniej.

Jakie były do tej pory zasady zaciągania pożyczek?

Ustawodawca nie precyzował rodzaju wydatków, na które można zaciągać kredyty i pożyczki. Można było zaciągać kredyty, pożyczki na pokrycie deficytu budżetowego niezależnie od tego, czy chodziło o wydatki bieżące, czy inwestycyjne. Do dobrej praktyki należało to, aby zadłużać się na cele inwestycyjne – ale z tym bywało różnie.

Nowych zasad budowania budżetów nie można jako takich oceniać negatywnie. Będą działać dyscyplinująco, ale niestety nie przewidziano rozwiązań na sytuacje awaryjne.

Czy wynika to z faktu, że do tej pory samorządy w dużym stopniu korzystały z pożyczek?

Bywało różnie. Jednak istotne jest to, że coraz więcej jednostek wykazuje tzw. deficyt operacyjny. Wskazuje to na negatywne tendencje w finansach samorządowych. Znaczący jest też wzrost długu jednostek samorządu terytorialnego, choć częściowo związany z absorpcją środków unijnych.

W tym kontekście ważną kwestią są również nowe zasady obliczania granic dopuszczalnego poziomu długu jednostek samorządu terytorialnego.

Jednak dotyczą one dopiero 2014 roku. Jak się ten poziom oblicza?

Jest on uzależniony od relacji dochodów bieżących do wydatków bieżących z trzech lat poprzedzających rok, na który określamy tę zdolność. Aby polepszyć swoją pozycję w roku 2014, należy już od roku 2011 zadbać o wysoką realizację dochodów bieżących i ograniczać wydatki bieżące. Wskaźniki można także polepszyć, osiągając wyższe dochody ze sprzedaży majątku. Źródło to jednak może szybko wyschnąć.

Ale to nie jedyna zmiana. Kolejna wynika z konieczności dołączania do projektów budżetu projektów uchwał wieloletniej prognozy finansowej. Jakie mogą się z tym pojawiać problemy?

Jednostki będą projektowały swoje wydatki na przyszłość. Ustawodawca nie określił jednak maksymalnego okresu, którego ma dotyczyć prognoza. Jeżeli przepisy wymagają, aby wieloletnia prognoza była budowana na tyle lat, na ile będą określone przedsięwzięcia, to okazuje się, że niektóre prognozy muszą być stworzone np. na 30 lat. Trudno jest jednak budować racjonalne prognozy na tak wiele lat. Niezbyt fortunną jest też definicja tzw. przedsięwzięć i umów, które szczegółowo ma opisywać prognoza. Ustawodawca powinien precyzyjnie to uregulować.

Samorządy nie będą mogły zaciągać pożyczek

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: poniedziałek, 01, listopad 2010 23:00

Odsłony: 2931

Ponieważ jest to nowy obowiązek, powstanie wiele innych wątpliwości. Jak jednostki mogą sobie z tym radzić?

RIO będą pomagały samorządowcom w tworzeniu wieloletnich planów m.in. przez szkolenia i instruktaż. Izby będą też opiniowały projekty tych uchwał i będą mogły do nich zgłaszać uwagi, które przed ich uchwaleniem będzie można uwzględnić. Warto się też zapoznać z wzorcem wieloletniej prognozy zamieszczonym na stronie internetowej Ministerstwa Finansów.

Źródło: Dziennik Gazeta Prawna